

MUR

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: DARIUSZ GLAZER

PROD. POLSKA 2014

GATUNEK: DRAMAT

CZAS TRWANIA: 82 min.

PRODUKCJA: STUDIO MUNKA, STOWARZYSZENIE FILMOWCÓW POLSKICH

DYSTRYBUCJA: ALTER EGO PICTURES

PREMIERA: 4 WRZESIEŃ 2015

www.facebook.com/MURDarkaGlazera

FILM NA FESTIWALACH

Konkurs Pełnometrażowych Debiutów Fabularnych, 34. Festiwal Młodzi i Film, Koszalin, Polska 2015

Konkurs Polski, 8. Festiwal PKO OFF CAMERA, Kraków 2015

Konkurs Pełnometrażowych Filmów Fabularnych, XXII Ogólnopolski Festiwal Sztuki Filmowej Prowincjonalia, Września 2015

OBSADA:

Mariusz	Tomasz Schuchardt
Matka	Aleksandra Konieczna
Dziewczyna	Marta Nieradkiewicz
Piotrek „Młody”	Krzysztof Olszewski
matka Agaty	Ewa Telega
sąsiadka	Ewa Kolasińska
Ewa	Ewa Kasprzyk
lekarz	Piotr Machalica
Bolek	Rafał Maćkowiak

EKIPA:

Scenariusz i reżyseria:	Dariusz Glazer
Zdjęcia:	Wojciech Staroń
Montaż:	Jarosław Kamiński, Mateusz Romaszkan
Scenografia:	Anna Wunderlich
Kostiumy:	Natalia Czeczott
Charakteryzacja:	Janusz Kaleja
Dźwięk:	Maria Chilarecka
Kierownictwo Produkcji:	Sylwia Rajdaszka
Opieka artystyczna:	Joanna Kos-Krauze, Edward Żebrowski
Produkcja:	Studio Munka, Stowarzyszenie Filmowców Polskich
Koprodukcja:	Telewizja Polska
Dystrybucja:	Alter Ego Pictures

Projekt współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej

O FILMIE

Ten mur nie rzuca się w oczy. Jest prawie niewidzialny. Zwłaszcza dla tych, którzy odgradzają nim swoje strzeżone osiedla od tych wszystkich, z którymi nie chcą mieć nic do czynienia. Po drugiej stronie muru, w ciasnym mieszkaniu, z chorą na depresję matką mieszka Mariusz (Tomasz Schuchardt). Na życie zarabia remontowaniem mieszkań w tych „lepszach” dzielnicach. Marzy, że kiedyś zamieszka w jednym z nich – i konsekwentnie do tego dąży, zarabiając pieniądze legalnie i nielegalnie. Wierzy, że może przekroczyć mur – być jednym z lokatorów apartamentowca, mieć miejsce w podziemnym garażu i robić zakupy w luksusowym centrum handlowym. To synonim innego, lepszego życia, w którym nie jest się niewidzialnym.

Plan się udaje – odłożone pieniądze wystarczają na wynajem dobrego mieszkania. Z czystą klatką schodową, błyszczącą windą i atrakcyjną sąsiadką (Marta Nieradkiewicz). Wieczór przy winie dobrze rokuje – ona, córka dewelopera, samotna matka wydaje się nie widzieć żadnego muru. Ale on powróci – już zaraz. Przy spotkaniu z jej rodzicami, pierwszej selekcji do warszawskiego klubu, telefonie w sprawie matki, która po wylewie wymaga stałej opieki. W starym, ciasnym mieszkaniu. Sen się urywa, wraca rzeczywistość, w której Mariusz będzie musiał na nowo ustawić priorytety, zastanowić się kim jest i czego chce. I po raz kolejny zmierzyć się z murem wokół siebie.

Pełnometrażowy debiut Dariusza Glazera to niemal przypowieść, ale pozbawiona morału. Reżyser podejmuje zaniedbywany problem kastowości społeczeństwa, które mimo rozmaitych *-izmów* (socjalizmu, kapitalizmu, liberalizmu) wciąż ma się dobrze, segregując społeczeństwo i determinując los na podstawie urodzenia. W małej historii przegląda się rozległy społeczny problem – tym lepiej widoczny, kiedy nada się mu osobisty wymiar.

EKSPLIKACJA REŻYSERSKA

W filmie chciałem przedstawić coraz bardziej jaskrawe zjawisko podziału społeczeństwa na dwie części – bogatą i biedną. Akcja scenariusza toczy się między nowoczesnym, zamkniętym osiedlem apartamentowców, a starą postkomunistyczną zabudową dużego miasta. Elementem łączącym te dwa światy jest postać mieszkającego z chorą matką Mariusza, który ciężko pracuje przy wykańczaniu mieszkań, żeby zdobyć pieniądze na przeprowadzkę. Bohater opuszcza matkę i wynajmuje mieszkanie na nowym osiedlu, stając się tym samym według własnego mniemania kimś bardziej normalnym. Mario szybko przekonuje się jednak o istnieniu tytułowego „Muru”. Przykra rzeczywistość nie pozwoli mu tak łatwo na ucieczkę – bohater uświadamia sobie, że nie może stać się kimś innym, dopóki nie poukłada wszystkich spraw w swoim dotychczasowym życiu. Pisząc scenariusz korzystałem z własnych doświadczeń i obserwacji. Inspiracją była też książka Zygmunta Baumana „Płynna nowoczesność” – ona uświadomiła mi, że staram się zobrazować coś istotnego i aktualnego nie tylko dla mnie. Uznałem, że najlepiej opowiem tę historię dzięki utrzymaniu jej w skromnym, paradokumentalnym stylu znanym z filmów Patrice’a Cherau czy Braci Dardenne.

BIOGRAFIE AKTORÓW PIERWSZOPLANOWYCH

TOMASZ SCHUCHARDT - w 2009 roku ukończył krakowską PWST. Laureat m.in. III Nagrody Aktorskiej za rolę Eugeniusza Siergiejewicza Dorna w przedstawieniu "Mewa" na XXVII Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi, Nagrody im. Andrzeja Nardellego za najlepszy debiut na scenach teatrów dramatycznych w roku 2010, Nagrody za pierwszoplanową rolę męską w filmie „Chrzest” na FPFF Gdynia 2010, Nagrody za drugoplanową rolę męską w filmie „Jesteś bogiem” na FPFF Gdynia 2012. W latach 2010-2014 występował w Teatrze im. Jaracza w Łodzi. Od roku 2014 jest aktorem Teatru Ateneum w Warszawie.

ALEKSANDRA KONIECZNA - W 1988 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Jeszcze w czasie studiów zagrała w szkolnych przedstawieniach przygotowanych na podstawie dzieł Stanisława Ignacego Witkiewicza przez opiekuna jej roku, Jana Englerta. Spektakle zostały następnie pokazane w warszawskim Teatrze Polskim. W „Bezimiennym dziele” (1987) aktorka wystąpiła w roli Róży, w „Onych” (1989) stworzyła postać Spiki. Aktorka teatrów warszawskich: w latach 1988-90 występowała w Teatrze Współczesnym, w latach 1990-2000 w Teatrze Dramatycznym, od 2000 roku jest aktorką Teatru Rozmaitości.

MARTA NIERADKIEWICZ - W 2007 ukończyła Wydział Aktorski PWSFTviT w Łodzi i w tym samym roku otrzymała Wyróżnienie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za rolę Klarysy Hailsham-Brown w przedstawieniu „Pajęcza sieć” oraz nagrodę Publiczności w kategorii najbardziej elektryzująca rola żeńska na XXV Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. Za rolę Sylwii w filmie „Płynące wieżowce” otrzymała Nagrodę za drugoplanową rolę kobiecą na 38. Gdynia Film Festival, Złotego Szczeniaka za drugoplanową kreację kobiecą na Festiwalu Aktorstwa Filmowego im. Tadeusza Szymkowa we Wrocławiu i nominację do Polskiej Nagrody Filmowej w kategorii najlepsza drugoplanowa rola kobieca. W 2014 otrzymała Nagrodę Złota Maska za żeńską rolę w spektaklu „Bracia i siostry” w reżyserii Mai Kleczewskiej wystawianym przez Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

TWÓRCY

DARIUSZ GLAZER (SCENARIUSZ I REŻYSERIA) – Urodzony w 1974 w Sanoku. Absolwent Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Od 2004 uczestnik Pracowni Filmowej działającej przy Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej A. Wajdy. Współscenarzysta filmu „Zandka wycierać buty” M. Sterło-Orlickiego i M. Gawrysia (scenariusz zdobył II nagrodę w polskiej edycji konkursu scenariuszowego Hartley-Merrill 2004). Autor scenariusza do filmu „Chrzest” Marcina Wrony, nagrodzonego na MFF w Mons (Belgia). Za scenariusz do krótkometrażowego filmu „Podróż” otrzymał Nagrodę Specjalną Jury podczas CineFest w Miskolcu (Węgry) oraz Dyplom Honorowy Krakowskiego Festiwalu Filmowego. Laureat Nagrody Głównej HBO w konkursie Script Pro za scenariusz do „Muru”.

WOJCIECH STAROŃ (ZDJĘCIA) - Absolwent Wydziału Operatorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi. Operator, reżyser filmów dokumentalnych, członek Polskiej Akademii Filmowej. Autor zdjęć do ponad 70 filmów wielokrotnie nagradzanych w Polsce i zagranicą. Zdobywca Srebrnego Niedźwiedzia w kategorii zdjęcia na festiwalu filmowym w Berlinie.

Dariusz Glazer o współpracy z autorem zdjęć:

Obsadę i ekipę filmu starałem się skomponować z osób, które są bardziej doświadczone ode mnie. Myślę, że dla debiutanta dość istotne jest to, aby w czasie pracy na planie mógł liczyć nie tylko na siebie. Na współpracę z Wojtkiem Staroniem zdecydowałem się ze względu na ciepło z jakim potrafi sfotografować człowieka. Równie istotny dla mnie był fakt, że Wojtek sam robi filmy dokumentalne – a taki, paradokumentalny charakter miał mieć nasz wspólny projekt. Współpraca przebiegała standardowo – omówiliśmy charakter zdjęć, zdokumentowaliśmy obiekty i plenery (które przygotowała Anna Wunderlich), na planie realizowaliśmy w większości to, co było wcześniej wstępnie zaplanowane. Myślę, że zdjęcia Wojtka dobrze opisały tę prostą historię.

WYWIAD Z DARIUSZEM GLAZEREM

Jak powstał scenariusz „Muru”?

Dość typowo – na początku był pomysł, potem treatment i w końcu scenariusz. Na koncept złożyło się kilka historii z życia bliskich mi osób, które oczywiście na potrzeby dramaturgii filmowej zostały wzbogacone o elementy fikcyjne. Krótka forma przedstawienia historii sprawia mi najwięcej trudności – pewnie dlatego, że staram się pisać dość szczegółowo i przeważnie nie udaje mi się zmieścić całości od razu na dziesięciu stronach. Pierwszy szkic scenariusza powstaje szybko, bo jest właściwie dopisaniem dialogów do

treatmentu. Całość trwa około trzech, czterech miesięcy. Później następuje etap konsultacji – który zaczynam już przy treatmentie – i poprawek scenariusza. To zajmuje kilka kolejnych miesięcy. Na tym kończy się moja praca jako scenarzysty.

Czy wyobrażasz sobie swoich bohaterów?

Robię to tylko gdy piszę scenariusz. Jako reżyser wolę ich sobie nie wyobrażać, żeby nie przesądzać efektu naszej pracy – to byłoby mało twórcze, zarówno dla mnie jak i aktorów. Oczywiście wcześniej rozmawiamy o każdej postaci i ustalamy jak będzie się rozwijała jej historia – wiemy dlaczego w danym momencie powinna płakać, a jeszcze później się uśmiechać. Na planie chcę zobaczyć coś innego niż to, co sobie wyobrażałem pisząc scenariusz – chcę zobaczyć prawdziwego człowieka w prawdziwym życiu; razem z nim popełniać błędy i osiągać sukcesy, a przede wszystkim widzieć jak się czegoś uczy i rozumie więcej niż na początku historii. Bardzo lubię opowiadać proste historie o zwykłych ludziach – takich, którzy nie wyróżniają się w tłumie, a jednak ten tłum stanowią – którym może trochę dłużej i uważniej trzeba się przyjrzeć, żeby zobaczyć, że są tacy sami, jak my.

Co w tej historii jest dla ciebie najważniejsze? Istnieje element, który ma szczególnie wybrzmieć i dotrzeć do odbiorcy?

Mam nadzieję, że historia, którą spróbowałem opowiedzieć jest na tyle uniwersalna, że będzie atrakcyjna dla każdego widza na całym świecie. Nie mogę o tym mówić bez wchodzenia w szczegóły, a z drugiej strony nie chcę też nikomu niczego sugerować.

STUDIO MUNK (PRODUCENT) - powołane w 2008 roku działa w strukturach Stowarzyszenia Filmowców Polskich i jest producentem debiutów filmowych – krótkich i długich metraży. Młodzi twórcy, którzy chcą zrealizować swój pierwszy film, mogą liczyć w Studiu Munka na wsparcie i opiekę nad projektem – od developmentu, przez produkcję w profesjonalnych warunkach, aż po szeroko rozumianą promocję gotowego filmu. Studio Munka prowadzi jeden program dla fabularnych projektów pełnometrażowych oraz trzy programy dla krótkich metraży: 30 MINUT, PIERWSZY DOKUMENT i MŁODA ANIMACJA, poświęconych odpowiednio fabułom, dokumentom i animacjom.

ALTER EGO PICTURES (DYSTRYBUCJA) - firma zajmująca się produkcją filmową oraz dystrybucją kinową.